

Londyn, 28. 1. 1948 r.

Londyn jest i długo będzie całkowicie pod wrażeniem rewolucyjnego...

Churchill nie bez dumy stwierdził, że program jego sprzed dwóch lat...

Debata w Izbie Gmin była nader ważną dla sprawy polskiej...

Wiele sporów na ten temat należy już dziś do przeszłości i wiele można pozostawić do osądu historykom...

Jakkolwiek bądź, oświadczenie kierownika polityki zagranicznej W. Brytanii, zgodnie ze stanowiskiem gen. Marshalla...

Póki tak jest, polityka dążąca do przywrócenia Polsce wolności, jest — pomimo wszystko — realna...

Polityka jednak musi się liczyć z faktami, a nie może polegać tylko na nadziejach. Walka o niepodległość Polski musi być więc kierowana przez ludzi...

Ministrowie Belgii, Holandii i Luksemburga

radzą nad projektem unii zach.-europejskiej

Luksemburg. — W czwartek po południu rozpoczęły się obrady trzech ministrów Spraw Zagranicznych Beneluksu...



Przemier belgijski Spaak jest zwolennikiem unii państw zachodnich.

Na Florydzie nawet, uważanej powszechnie za najcieplejszą okolice w U.S.A. jako też w Nowym Meksyku...

Na Alasce ciepło a w Chicago 20 stopni mrozu

NOWY JORK. — Zima tegoroczna płata figle w całym świecie. Na Alasce np. panuje względnie ciepło...

LONDYN. — Z 37 tysięcy uchodźców, którzy przybyli na teren W. Brytanii...

Narodowice

Quotidien démocratique pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais) R. C.: Bethune 21231 Wydawca i założyciel: Michał KWIATKOWSKI Zakończony w r. 1909 Fundacja Sabordé Nat 1948 - Reparu Dec. 1948 CENA PRZY 5 fr.

Zgromadzenie Narod. 307 głosami przeciw 286

uchwaliło wycofanie biletów pięcioletnich

Rząd nie może ich uważać ani za podatek ani za pożyczkę, lecz jest zobowiązany je spłacić Sposób i termin zapłaty winny być ustalone dekretem uchwalonym przez Radę Ministrów

PARYZ. — Po długich naradach w Komisji Finansowej i nocnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, projekt ustawy o wycofaniu z obiegu banknotów 5.000 frankowych...



Interesanci zaokoliczaniem banknotów 5.000 fr. w Paryżu.

Wielu okoliczności Francji donoszą o poplocchu, wywołanym zarządzeniem o wymianie banknotów...

Zamknięcie granicy palestyńsko-transjordańskiej

Jerozolima. — Od strony Transjordanii zostają zamknięte przejścia graniczne i drogi oraz przepływy...

Truman żąda „albo wszystko, albo nic” na pomoc dla Europy

WASZYNGTON. — Prezydent Truman, przemawiając na temat wysokości kwot przeznaczonych na pomoc dla Europy...

Trzy wyroki śmierci w procesie 37 działaczy chłopskich

BUKARESZT. — Od kilku dni toczył się przed wojskowym sądem w Bukareszcie proces przeciwko 37 działaczom z Narodowej Partii Chłopskiej...

Protest Sowieci przeciw bazom lotniczym w Trypolitanii

Moskwa. — Rząd rosyjski zaprotestował w amerykańskim Departamencie Stanu i w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych...

Protest Sowieci przeciw bazom lotniczym w Trypolitanii

Moskwa. — Rząd rosyjski zaprotestował w amerykańskim Departamencie Stanu i w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych...

Aresztowanie przywódcy wietnamskiej

PARYZ. — Policja przeprowadziła rewizję w siedzibie delegacji Viet-Namu w Paryżu...

Ważność biletów pięcioletnich

Rząd nie może ich uważać ani za podatek ani za pożyczkę, lecz jest zobowiązany je spłacić Sposób i termin zapłaty winny być ustalone dekretem uchwalonym przez Radę Ministrów

Zamknięcie granicy palestyńsko-transjordańskiej

Jerozolima. — Od strony Transjordanii zostają zamknięte przejścia graniczne i drogi oraz przepływy...

Truman żąda „albo wszystko, albo nic” na pomoc dla Europy

WASZYNGTON. — Prezydent Truman, przemawiając na temat wysokości kwot przeznaczonych na pomoc dla Europy...

Trzy wyroki śmierci w procesie 37 działaczy chłopskich

BUKARESZT. — Od kilku dni toczył się przed wojskowym sądem w Bukareszcie proces przeciwko 37 działaczom z Narodowej Partii Chłopskiej...

Protest Sowieci przeciw bazom lotniczym w Trypolitanii

Moskwa. — Rząd rosyjski zaprotestował w amerykańskim Departamencie Stanu i w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych...

Protest Sowieci przeciw bazom lotniczym w Trypolitanii

Moskwa. — Rząd rosyjski zaprotestował w amerykańskim Departamencie Stanu i w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych...

Aresztowanie przywódcy wietnamskiej

PARYZ. — Policja przeprowadziła rewizję w siedzibie delegacji Viet-Namu w Paryżu...

Ważność biletów pięcioletnich

Rząd nie może ich uważać ani za podatek ani za pożyczkę, lecz jest zobowiązany je spłacić Sposób i termin zapłaty winny być ustalone dekretem uchwalonym przez Radę Ministrów

Zamknięcie granicy palestyńsko-transjordańskiej

Jerozolima. — Od strony Transjordanii zostają zamknięte przejścia graniczne i drogi oraz przepływy...

Truman żąda „albo wszystko, albo nic” na pomoc dla Europy

WASZYNGTON. — Prezydent Truman, przemawiając na temat wysokości kwot przeznaczonych na pomoc dla Europy...

Trzy wyroki śmierci w procesie 37 działaczy chłopskich

BUKARESZT. — Od kilku dni toczył się przed wojskowym sądem w Bukareszcie proces przeciwko 37 działaczom z Narodowej Partii Chłopskiej...

Protest Sowieci przeciw bazom lotniczym w Trypolitanii

Moskwa. — Rząd rosyjski zaprotestował w amerykańskim Departamencie Stanu i w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych...

Protest Sowieci przeciw bazom lotniczym w Trypolitanii

Moskwa. — Rząd rosyjski zaprotestował w amerykańskim Departamencie Stanu i w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych...

Aresztowanie przywódcy wietnamskiej

PARYZ. — Policja przeprowadziła rewizję w siedzibie delegacji Viet-Namu w Paryżu...

Ważność biletów pięcioletnich

Rząd nie może ich uważać ani za podatek ani za pożyczkę, lecz jest zobowiązany je spłacić Sposób i termin zapłaty winny być ustalone dekretem uchwalonym przez Radę Ministrów

Zamknięcie granicy palestyńsko-transjordańskiej

Jerozolima. — Od strony Transjordanii zostają zamknięte przejścia graniczne i drogi oraz przepływy...

Truman żąda „albo wszystko, albo nic” na pomoc dla Europy

WASZYNGTON. — Prezydent Truman, przemawiając na temat wysokości kwot przeznaczonych na pomoc dla Europy...

Trzy wyroki śmierci w procesie 37 działaczy chłopskich

BUKARESZT. — Od kilku dni toczył się przed wojskowym sądem w Bukareszcie proces przeciwko 37 działaczom z Narodowej Partii Chłopskiej...

Protest Sowieci przeciw bazom lotniczym w Trypolitanii

Moskwa. — Rząd rosyjski zaprotestował w amerykańskim Departamencie Stanu i w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych...

Protest Sowieci przeciw bazom lotniczym w Trypolitanii

Moskwa. — Rząd rosyjski zaprotestował w amerykańskim Departamencie Stanu i w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych...

Aresztowanie przywódcy wietnamskiej

PARYZ. — Policja przeprowadziła rewizję w siedzibie delegacji Viet-Namu w Paryżu...

Ważności krótkie

BRUKSELA. — Na początku przyszłego tygodnia przybędzie do Brukseli wiceminister Mac-Nell...



Głosy dyskusyjne Czytelników

„Prawda wychodzi na wierzch!”

Jak tylko bracia komunistyczna w Polsce dorwała się do władzy, na emigracji pojawiły się całe zastępy posłańców i posłanek, obwieściwszy radośnie nowinę powstania rządu „demokratycznego” i Polski „ludowej, wolnej i niepodległej”, od lat oczekiwanej przez Polaków. Demagogicy ci pozostali do dnia dzisiejszego. Kiedy się rozpoczynał o tym dziś zapaść, rozmowę rozpoczął o stosunkach wewnętrznych Francji, którymi są nieprzejrzanymi krytykami. Widzą je tak obecnie, jak i w przyszłości w kolorach bardzo ciemnych, a kończą na polskich, które w myśl ich mniemania są idealne i nawojują do powrotu podczas, gdy sami od przeszo dwu lat siedzą i nawet nie myślą się ruszyć. Stale mają jakieś listy lub z kimś rozmawiają, kto niedawno wyjechał z Polski i „dowiedł”, że w Polsce warunki były „przeszy wszelkie oczekiwania”, że w żadnym innym kraju zniszczonej przez wojnę nie ma podobnych. W dziedzinie gospodarczej po prostu zostały dokonane „czuda”. Wszędzie jest wrobel: ubrań, obuwia, żywności, magazy, żywności, jak i wszelkich towarów. Widać, że w przyszłości, jak i w przeszłości, tylko w Polsce, jak i w przeszłości, tylko w Polsce, jak i w przeszłości, tylko w Polsce...

Polacy pochodzenia polskiego, karierowicze i niepoliśkiego, solidaryzujący się z wazchwładnie panującymi peperowcami w Polsce, raz ze względu na wspólnie wyznawaną ideę, drugi raz z poczucia pokrewieństwa. O patriotyzmie tu absolutnie nie ma mowy. Rzecz zrozumiała, iż mniej odporne na propagandę jednostki, pozostając przez pewien przedział czasu pod wpływem jednostronnej propagandy, ale potem zaczynają się wahać. Mimo iż bądź na podstawie prasy bądź listów otrzymanych z kraju od krowych czy znajomych mają inne zdanie o rzeczywistości polskiej, ostatecznie zaczynają powątpić w stan zwątpienia i stawiają sobie pytanie: jak jest w istocie, a może w niektórych okolicach i rzeczywistości nie jest tak źle? — Jak jest w istocie — o czym propagandziści reżimowi dobrze wiedzą — możemy się przekonać przez własne śledzenie wygłaszanych przez nich o racji na część reżimowców i na podchwytliwym popielianych przez nich pomysłach. Od czasu do czasu nawet najsprytniejsi politycy się i prawda wychodzi na wierzch. Ostatnio prowadziłem ostatnio rozmowę z jedną osobą, zagorzałą zwolenniczką obecnie panującego nam reżimu, która już prawie od dwóch lat, aż do znużenia opowiada mi jedno i to samo. Mianowicie, wszystkie jej wywody na temat reżimu strzeszają się w słowie: raj. Między innymi opowiadała mi, że Polacy prowadzą tryb życia życia ścianekow, wszystkie mają pod dostatkiem. W dalszej jednak rozmowie — muszę przyznać iż zdziwiło jej się to, że nie powiedziałam, że robotnik może zarobić do 6000 zł, a buty kosztują 18.000 zł. Prawda wyszła na wierzch jak sztycy z worka. Nieświadomie stwierdziła, iż jeżeli ceny na towary w stosunku do zarobku robotnika są tak szalenie wygórowane, siłą faktu, magazyny muszą być tymi towarami zawałone. Bo jeżeli robotnik może kupić sobie buty przy 6000 miesięcznym zarobku miesięcznym? Zresztą o świadczeniu tym bynajmniej nie byłem zaskoczony. Dopiero w niewybrane zdziwienie wpadła mnie, gdy powiedziałam, iż wó przyjeździe będące pod wpływem rzeczywistości polskiej niemal codziennie kupuje koszulę czy inną bieliznę obawiając się, że może jej zabraknąć w końcu. I jak tu teraz pogodzić jedno z drugim? Wszędzie jest w broń o, którego oczu przyzywczoje są do uginających się w magazynie półek pod ciężarem towarów, obawia się, iż bielizna może zabraknąć! — Prawda więc jak oliwa na wierzch wypływa.

Międzynarodowy konkurs muzyczny

Genewa. — Czwarty Międzynarodowy Konkurs Muzyczny odbędzie się w Genewie między 20 września a 3 października br. Projektantem konkursu objął p. Philippe Elter, prezydent Konfederacji Szwajcarskiej. Konkurs obejmować będzie następujące działy muzyczne: śpiew, fortepian, skrzypce, altówka, flet i trąbka. Laureatem konkursu zostanie przyznane nagrody w sumie ogólnej 12.000 franków szwajcarskich. Lista członków jury, obejmująca mistrzów zagranicznych i szwajcarskich zostanie ogłoszona w końcu lutego 1945 r. Wpisy uczestników będą przyjmowane do 15 lipca 1945 r. Prospektory oraz program konkursu wysyła zainteresowanym. Konservatorium Muzyczne w Genewie.

Półtora miliarda dolarów własności francuskiej w Stanach Zjednoczonych

WASZINGTON. — Raport przedstawiony komisji finansów Senatu przez doradcę radę krajową Stanów Zjednoczonych ocenia na 13 miliardów 663 mln. dolarów wierzycielności krótko i długoterminowe w Stanach Zjednoczonych, jak również zapasy złota przechowywane w Stanach Zjednoczonych przez obywateli 16 państw, które przybyły z planu Marshalla oraz przez obywateli niemieckich. Rezerwy złota mają wartość 6 miliardów 568 mln. dolarów. Suma własności francuskiej została oszacowana na półtora miliarda dolarów.

Kolej podziemna w Mediolanie dzięki planowi Marshalla

Mediolan. — W Mediolanie rozpocznie się wkrótce budowa kolei podziemnej, umożliwiającej pomoc amerykańskiej, w ramach planu Marshalla. Koszta budowy wyniosą około 30 miliardów lirów.

Trygwe Lie o osiągnięciu O.N.Z. i za przyjęciem Węgier, Bułgarii i Rumunii

Praga. — W czasie konferencji prasowej odbytej w Pradze, Sekretarz Generalny O.N.Z. Trygwe Lie oświadczył, iż Organizacja Narodów Zjednoczonych, utrzymać poloj w życie, pomimo trudności piątych w r. w różnych częściach świata. Jest to jego zdaniem „jedno z największych osiągnięć i dokonań O.N.Z.”. Następnie Trygwe Lie podkreślił, iż ważną rolę mają do spełnienia mniejsze państwa należące do O.N.Z. Zdaniem mówcy, są one łącznikami pomiędzy wielkimi mocarstwami. Na zapytanie Trygwe Lie o Węgry, Bułgarię i Rumunię, odpowiedział, że według jego przekonania powinny się znaleźć w rodzinie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Gandhi kandydatem do nagrody pokojowej Nobla

Waszyngton. — Szerze znanych osobistości amerykańskich wysunął propozycję, by nagrodę pokojową Nobla w r. 1945 przyznano Mahatmie Gandhiemu.

Polscy pionierzy powietrza

Ostatnia wojna wykazała niezbicie, jak wielką wartość posiadają wszelkie środki powietrzne, nie tylko do obrony kraju, ale i do przenikania w najodleglejsze punkty świata w bardzo krótkim czasie. A przecież był czas, że ludzkość z niechęcią patrzyła na tego rodzaju próby. Tak, jak pierwszy parowóz, tak i samoloty, a przed tym balony, opinia ludzka oceniła wynalazek diabelskim i dużo potrafiła było czasu i wysiłku, aby uświadomić światowi o istocie i wartości środków powietrznych. Dziś patrzymy na to odległe reżycje z uśmiechem publicystów. A jednak, wino wszystko, warto sobie przypomnieć, co się działo w Polsce na wiadomości o pierwszym wloceniu balonem braci Montgolfierów. Jak wiadomo, wycieczny braci Montgolfierów i fizyka francuskiego Charles'a w roku 1783, wycieczki wielkie uwarunkowane w całym świecie. W tym to roku ks. Józef Ostrowski, znany w Warszawie fizyk i profesor szkoły Politechniki, wyjechał do p. t. Główni powietrza, w którym tak oceniła to pierwsze loty powietrzne: „Widząc ostatniego rachunku, machiną pana Montgolfier'a-leksza jest od powietrza 22.000, więc na nią możnaby ładować towaru przynajmniej 100 centnarów, i z miasta do miasta przewozić.” W rolę powietrzną, to jest w dn. 12 lutego 1783 r. chemik królewski, Oherazowski piął się z tarasu Zamku królewskiego pierwszy próbną balonem zoster za to małomocny przez króla złoty medal. W tym to samym roku podobną próbę wykonał profesor Akademii Krakowskiej: Jan Śniadecki i Jan Jaskiewicz. Pierwszy latający lot balonem zdemonstrował w Warszawie Francuz, Blanchard, który w r. 1788, w obecności króla i dworu i całej ludności stolicy, wznosił się na wysokość „loki 3075 i przeleciał przez Wisłę, w lasie błotnym, więc co nie o miłe od miejsca poszczepa się w powietrze, w przeciągu minut 49-ciu na ziemię spuścił się.” Słynny poeta polski Trembecki, ośmił się tymi pierwszymi sukcesami, napisał do króla szereg listów przedstawiając mu „Jatanie” według własnego projektu. Projekt ten nigdy jednak nie został zrealizowany. Okazuje się więc, że opinia polską interesowała się żywo pierwszymi pionierami powietrza i ich wycieczkami. P. G.

Arcebiszkop Kolonii wzywa Niemców do uderzenia się w piersi...

KOLONIA. — W przemówieniu wygłoszonym w okazji Nowego Roku J. Em. Kardynał Frings, arcebiszkop Kolonii — po upomnieniu się o powrót setek tysięcy żołnierzy niemieckich, znajdujących się jeszcze w niewoli — wezwał swych rodaków do uderzenia się w piersi i pokajania się. Podkreślił on postawienie, których dokonała amoralność wśród ludności niemieckiej, ubolewał nad zwiększeniem się przestępczości i rozszerzeniem się chorób wenerycznych. W końcu oświadczył z oburzeniem, że „sz jeszcze w Niemczech ludzie, którzy pragną wybuchu trzeciej wojny światowej”.

Nowe bombardowanie wyspy Helgoland 3 lutego

Berlin. — Dnia 3 lutego samoloty R.A.F. dokonały ponownego bombardowania wyspy Helgoland. Bombardowanie trwało będzie 70 godzin i ma na celu zniszczenie niektórych fortyfikacji, dotychczas nie rozbitych.

Rewindykacja maszyn drukarskich zabranych przez Niemców

BERLIN. — Polska Misja Włoszowa w Berlinie wystąpiła do Rady Kontroli zewnętrznych mocarstw w sprawie zwrotu maszyn drukarskich zabranych przez Niemców w roku 1939 z dzielnicy warszawskiej „Moment” i znajdujących się obecnie w strefie brytyjskiej, gdzie drukuje się na nich dziennik „Tagesspiegel”.

Von Paulus wrócić do Niemiec

BERLIN. — Oczekują, że marsz. Friedrich von Paulus, gen. Walter von Seydlitz i inni szefowie „Narodowego Komitetu Wolnych Niemców” powrócą za kilka miesięcy z Rosji, do strefy sowieckiej w Niemczech.

Prawda o uchodźcach niemieckich

Churchill się myli, opierając się na cyfrach propagandy niemieckiej w sprawie Ziemi Odzyskanych

Podczas obrad nad polityką zagraniczną W. Brytanii odbytych pod koniec ubiegłego tygodnia, Churchill atakując prawdę o uchodźcach niemieckich, opierał się na cyfrach propagandy niemieckiej. Podczas obrad nad polityką zagraniczną W. Brytanii odbytych pod koniec ubiegłego tygodnia, Churchill atakując prawdę o uchodźcach niemieckich, opierał się na cyfrach propagandy niemieckiej. Podczas obrad nad polityką zagraniczną W. Brytanii odbytych pod koniec ubiegłego tygodnia, Churchill atakując prawdę o uchodźcach niemieckich, opierał się na cyfrach propagandy niemieckiej.

Podczas obrad nad polityką zagraniczną W. Brytanii odbytych pod koniec ubiegłego tygodnia, Churchill atakując prawdę o uchodźcach niemieckich, opierał się na cyfrach propagandy niemieckiej. Podczas obrad nad polityką zagraniczną W. Brytanii odbytych pod koniec ubiegłego tygodnia, Churchill atakując prawdę o uchodźcach niemieckich, opierał się na cyfrach propagandy niemieckiej.

Podczas obrad nad polityką zagraniczną W. Brytanii odbytych pod koniec ubiegłego tygodnia, Churchill atakując prawdę o uchodźcach niemieckich, opierał się na cyfrach propagandy niemieckiej. Podczas obrad nad polityką zagraniczną W. Brytanii odbytych pod koniec ubiegłego tygodnia, Churchill atakując prawdę o uchodźcach niemieckich, opierał się na cyfrach propagandy niemieckiej.

Położenie Kościoła katolickiego na Ukrainie

FRYBURG. — Odnosnie położenia Kościoła katolickiego na Ukrainie — źródła katolickie podają następujące szczegóły: Wszędzie, gdzie księża święcy odmówili przejścia na prawosławie — zostali internowani w obozach koncentracyjnych o bardzo ostrym reżimie, gdzie nie zwraca się uwagi ani na ich wiek, ani na stan ich zdrowia. Kościoły pozostają stale zamknięte, za wyjątkiem kilku w większych ośrodkach miejskich, by karać wierze cudzoziemcom, że w Rosji sowieckiej istnieje wolność religijna.

Do strefy brytyjskiej i amerykańskiej napłynęły przede wszystkim jankrzy pruscy, przemysłowcy i bogatsze mieszczaństwo

Do strefy brytyjskiej i amerykańskiej napłynęły przede wszystkim jankrzy pruscy, przemysłowcy i bogatsze mieszczaństwo. Do strefy brytyjskiej i amerykańskiej napłynęły przede wszystkim jankrzy pruscy, przemysłowcy i bogatsze mieszczaństwo.

Prasa krajowa wytyka obecnie bardzo często Anglikom, że zapomnieli o tym, co Polska wycierpiała

Prasa krajowa wytyka obecnie bardzo często Anglikom, że zapomnieli o tym, co Polska wycierpiała. Prasa krajowa wytyka obecnie bardzo często Anglikom, że zapomnieli o tym, co Polska wycierpiała.

Łańcuch wysp, który tworzy Nową Zelandię

Łańcuch wysp, który tworzy Nową Zelandię, rozciąga się na przestrzeni 1.600 km, i ma bardzo różnorodny charakter. Koloniści przybyli przed 100 laty z Wielkiej Brytanii, zostali tam rasą inteligentną i Maorysów, klimat od podzwrotnikowego do umiarkowanego, zmienny krajobraz, raj rybolowców i myśliwych.

Najstynniejsza meteoryt

Meteoryt z cząstkami innych planet, które dostarczyły się w orbitę ziemską, nie rozbijają się, lecz padają na ziemię w postaci kawałków żelaza, niklu lub kamieni skalnych. Według obliczeń astronomów, co godzinę spada na ziemię, około 400.000 meteorytów, czyli około 10 milionów w ciągu 24 godzin.

Najstynniejsza meteoryt

Najstynniejsza meteoryt, który spadł 30 czerwca 1908 r. w dzwien lasy Syberii. Był to właściwie nie jeden meteor, lecz olbrzymi rój rozmaitych wielkości meteorytów, z których wielkość wahała się od 140.000 kg, każdy. Ów rój meteorytów i meteorów opadł na ziemię, odcinając gwałtownie gwałtownie, które w czasie kilkunastominutowej rozległości uderzyły na ziemię z oślepiającym blaskiem i hukami. Na przestrzeni 28 km, lasy zostały skoszone, jakby nitkami zapaliki od silny uderzeniowej gązki, a żar spalił doszczętnie wszystko dookoła. Olbrzymi snop światła, pokryty upiornym wachlarzem dymów przy strasznych gromotach był widziany setki kilometrów od miejsca tego kosmicznego wypadku.

Arcebiszkop Kolonii wzywa Niemców do uderzenia się w piersi...

KOLONIA. — W przemówieniu wygłoszonym w okazji Nowego Roku J. Em. Kardynał Frings, arcebiszkop Kolonii — po upomnieniu się o powrót setek tysięcy żołnierzy niemieckich, znajdujących się jeszcze w niewoli — wezwał swych rodaków do uderzenia się w piersi i pokajania się. Podkreślił on postawienie, których dokonała amoralność wśród ludności niemieckiej, ubolewał nad zwiększeniem się przestępczości i rozszerzeniem się chorób wenerycznych. W końcu oświadczył z oburzeniem, że „sz jeszcze w Niemczech ludzie, którzy pragną wybuchu trzeciej wojny światowej”.

Nowe bombardowanie wyspy Helgoland 3 lutego

Berlin. — Dnia 3 lutego samoloty R.A.F. dokonały ponownego bombardowania wyspy Helgoland. Bombardowanie trwało będzie 70 godzin i ma na celu zniszczenie niektórych fortyfikacji, dotychczas nie rozbitych.

Rewindykacja maszyn drukarskich zabranych przez Niemców

BERLIN. — Polska Misja Włoszowa w Berlinie wystąpiła do Rady Kontroli zewnętrznych mocarstw w sprawie zwrotu maszyn drukarskich zabranych przez Niemców w roku 1939 z dzielnicy warszawskiej „Moment” i znajdujących się obecnie w strefie brytyjskiej, gdzie drukuje się na nich dziennik „Tagesspiegel”.

Von Paulus wrócić do Niemiec

BERLIN. — Oczekują, że marsz. Friedrich von Paulus, gen. Walter von Seydlitz i inni szefowie „Narodowego Komitetu Wolnych Niemców” powrócą za kilka miesięcy z Rosji, do strefy sowieckiej w Niemczech.

Najstynniejsza meteoryt

Najstynniejsza meteoryt, który spadł 30 czerwca 1908 r. w dzwien lasy Syberii. Był to właściwie nie jeden meteor, lecz olbrzymi rój rozmaitych wielkości meteorytów, z których wielkość wahała się od 140.000 kg, każdy. Ów rój meteorytów i meteorów opadł na ziemię, odcinając gwałtownie gwałtownie, które w czasie kilkunastominutowej rozległości uderzyły na ziemię z oślepiającym blaskiem i hukami.

Najstynniejsza meteoryt

Najstynniejsza meteoryt, który spadł 30 czerwca 1908 r. w dzwien lasy Syberii. Był to właściwie nie jeden meteor, lecz olbrzymi rój rozmaitych wielkości meteorytów, z których wielkość wahała się od 140.000 kg, każdy. Ów rój meteorytów i meteorów opadł na ziemię, odcinając gwałtownie gwałtownie, które w czasie kilkunastominutowej rozległości uderzyły na ziemię z oślepiającym blaskiem i hukami.

Advertisement for Sigrid Boo featuring a portrait of the author and the text: „które chodzimy kuchennymi schodami...”. The ad includes the name of the author and a small illustration of a woman.

Advertisement for Sigrid Boo featuring a portrait of the author and the text: „które chodzimy kuchennymi schodami...”. The ad includes the name of the author and a small illustration of a woman.

Właściwie Lala jest najgorsza. Umie żonglować słowami, szybko się orientuje, jest obyta, zimna, bardzo sprytna, trzeba się diablo mieć na baczności, by nie być pokonaną i nie stać się przedmiotem ogólnej wesołości. Oh, jest bardzo inteligentna! Nie tak znówu bardzo, że by mogło zaszkodzić, napewno nie, ale tak przeciętnie, jak ty i ja. Ona również czyta Schopenhauera. Ale jak Ci się zdaje, kiedy czyta go najchętniej? W wagonie, albo też w innych miejscach, gdzie mogą ją zobaczyć. A pożał się Boże, jak czyta! Wszystkie te rozdziały, które poruszają w jakikolwiek sposób zagadnienia seksualne. Po co go czyta? Żeby przy odpowiedniej sposobności mógł czytać.

Właściwie Lala jest najgorsza. Umie żonglować słowami, szybko się orientuje, jest obyta, zimna, bardzo sprytna, trzeba się diablo mieć na baczności, by nie być pokonaną i nie stać się przedmiotem ogólnej wesołości. Oh, jest bardzo inteligentna! Nie tak znówu bardzo, że by mogło zaszkodzić, napewno nie, ale tak przeciętnie, jak ty i ja. Ona również czyta Schopenhauera. Ale jak Ci się zdaje, kiedy czyta go najchętniej? W wagonie, albo też w innych miejscach, gdzie mogą ją zobaczyć. A pożał się Boże, jak czyta! Wszystkie te rozdziały, które poruszają w jakikolwiek sposób zagadnienia seksualne. Po co go czyta? Żeby przy odpowiedniej sposobności mógł czytać.

Ciekawostki

Ramzes II - przywódcą ligi antyalkoholowej. Starożytni Egipcjanie lubili sobie dobrze popić. Nie było wprawdzie w owych czasach popularnej dził „siwuchy” czy „karbidówki” ani „żenewy”, ale poczelwi mieszkańcy brzożeg Nili zadawali się czterema rodzajami piwa i co najmniej sześcioma — wina. Nawet urocz Egipcjanki nie potrafiły oprzeć się kuszącej szklanki czy nawet wazie mocnego trunku i często dawaly portretować się w stanie „na miękko”. Na próżno każdy „el hakim” (lekarz) nawoływał do wstrzemięliwości, na próżno w najczarniejszych barwach opisywał zgubne skutki alkoholu dla organizmu — nie nic pomogalo. Wreszcie interweniował obścienie sam władca, faraon Ramzes II, zakładając pierwowzór dzisiejszej ligi antyalkoholowej, która wprawdzie nie propagowała trzeźwości, ale ostro karała jej nieprzestrzegania. Tak więc już na 1350 lat przed Chrystusem rozwiązać chciano problem, dziś jeszcze aktualny.

Ciekawostki

Ramzes II - przywódcą ligi antyalkoholowej. Starożytni Egipcjanie lubili sobie dobrze popić. Nie było wprawdzie w owych czasach popularnej dził „siwuchy” czy „karbidówki” ani „żenewy”, ale poczelwi mieszkańcy brzożeg Nili zadawali się czterema rodzajami piwa i co najmniej sześcioma — wina. Nawet urocz Egipcjanki nie potrafiły oprzeć się kuszącej szklanki czy nawet wazie mocnego trunku i często dawaly portretować się w stanie „na miękko”. Na próżno każdy „el hakim” (lekarz) nawoływał do wstrzemięliwości, na próżno w najczarniejszych barwach opisywał zgubne skutki alkoholu dla organizmu — nie nic pomogalo. Wreszcie interweniował obścienie sam władca, faraon Ramzes II, zakładając pierwowzór dzisiejszej ligi antyalkoholowej, która wprawdzie nie propagowała trzeźwości, ale ostro karała jej nieprzestrzegania. Tak więc już na 1350 lat przed Chrystusem rozwiązać chciano problem, dziś jeszcze aktualny.

Właściwie Lala jest najgorsza

Właściwie Lala jest najgorsza. Umie żonglować słowami, szybko się orientuje, jest obyta, zimna, bardzo sprytna, trzeba się diablo mieć na baczności, by nie być pokonaną i nie stać się przedmiotem ogólnej wesołości. Oh, jest bardzo inteligentna! Nie tak znówu bardzo, że by mogło zaszkodzić, napewno nie, ale tak przeciętnie, jak ty i ja. Ona również czyta Schopenhauera. Ale jak Ci się zdaje, kiedy czyta go najchętniej? W wagonie, albo też w innych miejscach, gdzie mogą ją zobaczyć. A pożał się Boże, jak czyta! Wszystkie te rozdziały, które poruszają w jakikolwiek sposób zagadnienia seksualne. Po co go czyta? Żeby przy odpowiedniej sposobności mógł czytać.



STYCZEN 31 Sobota

Dziś: Marcell wdowy
Jutro: Ignacego b.
Po jutrze: M. Bosk, Gromn.

Opłata za „Narodowca” wynosi:
Na okres jednego roku fr. 1.250.—
„ „ „ „ „ „ „ 6 miesięcy fr. 650.—
„ „ „ „ „ „ 3 miesięcy fr. 350.—

Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC” — LENS (P. de C.)

Cicha Dnia

Często pisali już obserwatorzy zycząją i obyczają, iż „moda czyni kobiety niewolnicami nowości, czasem wbrew zdrowemu rozsądkowi”.

Oto z rozkazu mody, kobiety ubierają się obecnie we Francji i w Polsce w suknie buty, w których dawniej chodzili chłopcy po wsiach. W Polsce zaś najwyższym podobno marzeniem kobiety jest, by zdobyć buty oficerskie i paradować w nich; chłopcy polscy popkują z tego i śmieją się mówiąc: „burzużazja miejska ma puje wieś”.

We Francji i w krajach zachodniej Europy obserwuje się jeszcze u kobiet masowe noszenie spodni, niezawzię dobrze przykrojonych na wzór narcisów, co żywo przypomina niezgrabnie ubranego chłopca.

Prasa brytyjska słusznie zwraca uwagę, iż przy obecnie lagodnej zimie na Zachodzie Europy, dziewczęta francuskie, smukłe i piękne, straciły swoje kształty i linie, skryte pod nie zawsze dobrze skrojonymi spodniami. Piękne za nogi dorodnych dziewcząt i popisowe linie znikły w szerokich nogawkach spodni; najgorzej podobno przedstawiają się kobiety słusznych kształtów, gdyż te w butach i spodniach przypominają mieszkanek dalekiej Północy i Syberii, czy też Kanady.

Oczekiwano, że prasa światowa, iż kobiety dla dogodzenia swym tęsknotom za panowaniem nad wszelkim stworzeniem i światem, przynajmniej niedługo stroje dawnych Amazonek, średniowieczne zbrojne kolczugi i miśsiarki i tak wyruszą na wojnę wypowiedzianą kiedyś mężczyźnie.

Obecna rzeczywistość powojenna dowioda jednak już, iż bez takich wypraw zbrojnych kobiety zwyciężyły mężczyznę, gdyż istnieją już okolicy, wioski i miasteczka, w niektórych państwach, gdzie żyją same kobiety i gdzie same dyktują prawa.

Nie wiadomo tylko, czy kobiety są bardzo rade z takich „zwycięstw”.

Nowe zarobki legalne dla służby domowej

Paryż. — Rozporządzenie ministra Pracy ogłoszone w „Journal Officiel” z 24 stycznia, ustala nowe legalne zarobki dla służby domowej. Zarobki te wynoszą w okręgu paryskim: 38 fr. na godzinę i 5.590 fr. miesięcznie za czas pracy, stosowany w okręgu. Wartość utrzymania ustalono na 76 fr. dziennie. Powyższe stawki ulegają obniżeniu zależnie od stref zarobkowych.

Organizacje zawodowe a dewaluacja

Paryż. — Komitet wykonawczy C.F.T.C. ogłosił komunikat, w którym oświadczając, że wprowadzenie wolnego handlu walut i dewiz grozi osłabieniem franka francuskiego. Zarządzenia te, dodaje komunikat, grożą spowodowaniem zmniejszenia ilości zasarnych dóbr konsumcyjnych rynku wewnętrznego na rzecz produktów importowanych. Groza zwiększenia cen towarów przywożonych z zagranicy oraz zwiększeniem bezrobocia.

Komitet wykonawczy C.F.T.C. potępiwszy wolny handel złotem, wyraża przekonanie, że w obliczu powyższych postanowień, nie może już być mowy, by robotnicy zgodzili się na zaliczkowanie zarobków, których określenie okazuje się coraz trudniejsze.

C.G.T. nazywa przywrócenie wolności wymiany walut ciałowaniem „premi spekulacyjnej” i podnieca opinie publiczne przez tworzenie „barometru wymiany”.

Francisque Gay ambasadorem w Kanadzie?

Paryż. — Donoszą, że p. Francisque Gay, były minister, dyrektor „L'Aube”, ma zostać mianowany ambasadorem w Ottawie. Kradła także pogłoski o mającej nastąpić zmianie na stanowisku gubernatora generalnego Francji w Algierze, którym jest obecnie p. Chataigneau. Jako następcę jego wymieniają p. Leona Noel'a, b. ambasadora w Warszawie.

(Foto: Franco-Cliché)

Yves Chataigneau, generalny gubernator w Algierze.

Wieści z Polski

Kat z Brodów skazany na śmierć

Wrocław. — Epilog gehenny ludności polskiej i żydowskiej na terenie Brodów w woj. tarnopolskim, w czasie okupacji niemieckiej, rozegrał się przed wrocławskim Sądem Okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiadł Józef Kasjanowicz, członek miejscowej straży pożarnej i dozorca areztów miejskich w Brodach.

W okresie 1942 — 1944 r. Kasjanowicz stał na usługach władz niemieckich, popełniając szereg zbrodni na Polakach i Żydach. W r. 1944 uciekł on w obawie przed karą wraz z ewakuowanymi Niemcami w głąb Niemiec, skąd następnie po wyzwoleniu terenów zachodnich przybył na Dolny Śląsk i osiadł na 8-hektarowym gospodarstwie we wsi Krzeszów w pow. Kamienna Góra. Został jednak rozpoznany przez znających jego zbrodnie

Brodzi i przekazany władzom sądowym w Jeleniej Górze.

Jako dozorca areztu, był stałe pijany, zniechęcając się nad więźniami, chodził z karabinem i toporem strażackim w rękę, dokonując nimi licznych morderstw. M. in. oskarżony podczas akcji likwidacyjnej w ghetcie w Brodach zarządził topienie szeregu osób. Wybił on ludzi z pomieszczeń i ładował na samochody. Osoby te były następnie rozstrzelane w publicznym lesie. Niekiedy też świadków opisał potworną scenę, jak oskarżony zrzucił z balkonu pierwszego piętra jednego z budynków 3-letnie dziecko, które poniosło śmierć.

Sąd skazał zbrodniarza na karę śmierci, pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę mienia.

Prześladowni dziewcząt polskich

Sosnowiec. — W ręce władz bezpieczeństwa w Sosnowcu spadała niezwykła przestępczość, niejaką Ludwikę Bilnik, posiadającą niemiecką listę narodowościową, była urzędniczką niemieckiego Urzędu Pracy (Arbeitsamt) w czasie okupacji. Jest ona oskarżona o ścisłą współpracę z okupantem i o szkolenie ludności polskiej. Na zarządzenie Prokuratury sarnowickiego Sądu Okręgowego Bilnik została osadzona w więzieniu do czasu zebrania materiału dowodowego i rozprawy sądowej.

Ludwika Bilnik prowadziła w Urzędzie

Pracy dział pracy kobiet i odznaczona była niezwykłą gorliwością. W tym czasie policja niemiecka w Sosnowcu urządzała częste, nie spodziewane łapanki uliczne na młode dziewczęta, które setkami bez tłumaczenia wysyłano na roboty przymusowe do Niemiec. Nie miano wtedy względu na zdrowie i wiek dziewcząt, toteż zdarzały się wypadki, że chore i nieprzygotowane zmuszono do ciężkiej pracy na roli lub w fabryce. Wśród wysyłanych do Niemiec były dziewczęta, które nie miały jeszcze ukończonych lat 15.

Z transportów kobiet z Sosnowca wybierano także najśliczniejsze, które przeznaczano do ciężkich robót w kopalniach węgla w Niemczech. Ludwika Bilnik, która kierowała wszystkimi transportami, prowadząc ewidencje wysyłanych, decydowała właściwie o zatrudnieniu. Odznaczana była ona niezwykłą gorliwością przy czym jest podejrzana o ścisłą współpracę z policją niemiecką w układaniu planów łapanek i listy wysyłanych.

Śtantysty

Bydgoszcz. — Rozprawa karna 22-letniego Henryka Ulatowskiego, 19-letniego Stanisława Langowskiego i jego rówieśnika Mieczysława Samelera przypominała awanturniczy film amerykański.

To tej sensacyjnej jak na stosunki bydgoskie sprawy, przedstawia się następująco. W dniu 8 listopada 47 roku właściciele drogerii przy Żółtym Rynku Z. i T. K. otrzymali przez posłańca list, który wprawdzie nie zdradził im niepokoj. Tajemniczo nadawca wzywał, poślania również tajemniczymi literami M. P. i cyfrą 808 grożąc strasznymi konsekwencjami w wypadku nie uwzględnienia ich żądań, kazał i adresatom za cenę milczenia z ich strony złożyć w oznaczonej godzinie w pobliskim kiosku 10 tys. zł. za rzekome niezgodzenie w OUL mebli pomniejszych. W rezultacie narady panowie K. postanowili oddać sprawę w ręce policji, która po zainicjowaniu się z treską listu poradzila im złożyć we wskazanym miejscu kopertę z papierem i daszy tok sprawy powierzyć sprawie wywiadowców. Tak też się stało. Sprawcy aresztowani. Sąd po naradzie skazał Ulatowskiego na 7 miesięcy, a Langowskiego na 8 miesięcy więzienia.

Stolica węglowa w Polsce nieimponująca

Katowice. — W „III K. P.” oskarża się korespondent na wygląd Katowic: „Któżkolwiek bowiem przybywa do naszego kraju drogą lądową, z Budapesztu czy Rzymu, Zurychu czy Paryża, ten z konieczności napotyka na swej drodze Katowice jako pierwszą wielkie miasto polskie. A ponieważ jednocześnie stolica Śląska stała się obecnie także stolicą przemysłową Polski, przeto duża liczba przyjeżdżających zatrzymuje się w Katowicach.

Dziwne uczucia ogarniają Polaka, który po raz pierwszy, po latach kilkunastu, przybywa do Katowic. Już na peronie kolejowym rzucają się w oczy przemiany, jakie sprawdziła ze sobą wojna. Ogólne wyzyskanie ujawnia się w biednych rączaj ulicznych tłumów, na twarzach jakby wyciąganych. Dworzec katowicki był budowany w czasie, kiedy miasto liczyło jakieś 60 do 70 tys. mieszkańców. Już więc przed wojną, kiedy za czasów polskich Katowice doszły do liczby 125.000 mieszkańców, dworzec nie odpowiadał potrzebom. Ostatni jednak spis ludności wykazuje, że w Katowicach 163.000 mieszkańców, których liczba wzrasta o tysiąc na miesiąc.

Miasto samo, rozbudowane w innych okolicznościach, również jest za ciasne na potrzeby prawdziwie wielkomiejskiego ruchu, jaki widać na ulicach. Przewalają się przez nie w ciągu dnia tłumy, ruch samochodowy jest niewątpliwie większy niż przed wojną. O ile bowiem znalazła liczba aut prywatnych, dziś w większości starych wozów, wzrosła znacznie liczba wozów urzędowych, stojących do dyspozycji przedstawicieli administracji i przemysłu.

Sejm R. P. rozpoczął obrady

Warszawa. — W dniu 25 stycznia br. podjął pracę Sejm R.P. Na porządku dziennym znajdują się projekty ustaw, dotyczące między innymi sprawy przymusowej oszczędności, przymusowej przeszkolenia zawodowego i wojskowego Polskiej Organizacji Młodzieży oraz ustawy o sprzedaży majątków i obiektów przemysłowych w ręce prywatne dla zapewnienia państwu potrzebnych kapitałów na niektóre inwestycje. Ponadto Sejm zajmie się projektem ustawy gospodarczych, wojskowych, związanych z bezpieczeństwem i reorganizacją przedsiębiorstw i małych zakładów. Ogółem Sejm ma się zająć około 30 projektami ustaw.

525 rocznica założenia miasta Łodzi

Warszawa. — 27 lipca br. przypada 525 rocznica wydania przez króla Władysława Jagiełłę edyktu erekcyjnego, czyli dokumentu, na podstawie którego miasto Łódź otrzymało akt królewski; mocą tego aktu z osady wioskowej zostało ono przekształcone na miasto fabryczne tkaczy. Historycy polscy ustalili, iż Łódź została założona na początku XV wieku w 1423 roku.

Pod koniec lipca br. Łódź obchodzić będzie uroczystości rocznicę swego powstania.

Budowa kabla morskiego Polska — Dania

Kolobrzeg. — Przed wojną z Kolobrzegu przez wyspę Bornholm szedł podmorski kabel telefoniczny do Danii. Kabel ten został przez Niemców w czasie działań wojennych uszkodzony, wskutek czego nie można było przeprowadzać rozmów telefonicznych między Polską a Danią.

Właśnie nasze porozumiały się ze służbą telefoniczną duńską i w wyniku tych rozmów postanowiono przeprowadzić odbudowę połączenia. Ponieważ nie posiadamy dotychczas ani fachowców, ani też odpowiednich stacji do przeprowadzenia napraw podmorskich instalacji telefonicznych, do Kolobrzegu, przybyła jednostka duńska z ekipą techniczną, która rozpoczyna prace przy pomocy polskich okrętów marynarki wojennej.

Praca jest dość skomplikowana, ponieważ wymienić trzeba kilka kilometrów zniszczonego kabla na nowy.

Wielomilionowy majątek kochanki SS-mana

Wrocław. — Nie lada sensację wywalała rewizja przeprowadzona przez funkcjonariuszy Ochrony Skarbowej w mieszkaniu Wery Otto, Niemki z pochodzenia, w dzielnicy Sępolno przy ul. Monte Cassino 47.

Okazało się bowiem, że Wera Otto była w okresie wojny kochanką Wilhelma Liebecha, SS-mana, pełniącego służbę w eksterminacyjnych obozach na terenie Lw. Generalnego Gubern. Liebecha, dokonując w czasie wojny rabunku cennego mienia polskiego w postaci złota, biżuterii, materiałów i innych, wysłał do swej kochanki we Wrocławiu wszystkie wartościowe przedmioty.

Korzystając z „usług” SS-mana, Wera Otto zgromadziła zawrotny majątek, którego wartość wynosiła w przybliżeniu ok. 20 milionów marek niemieckich.

Została ona osadzona w więzieniu w oczekiwaniu na dalsze śledztwo i zasądzonej karę.

Blisko milion turystów zagran. w r. 1947 pozostawiło we Francji za 7 miliard. fr dewiz

450.000 turystów amerykańskich wybiera się do Francji w roku 1948

Przemysł turystyczny stanowiący bardzo ważną gałąź gospodarstwa francuskiego, po upadku spowodowanej wojną, stopniowo wraca do przedwojennej pozycji. Ogłoszone ostatnio statystyki wskazują, że ogólny ruch turystyczny w r. 1947 przekroczył przeciętnie o 30 procent ruch z roku 1946. We wszystkich stacjach klimatycznych, bez wyjątku, zanotowano postęp w stosunku do r. 1946. Dla niektórych z nich liczba odwiedzających zwiększyła się przeszło dwukrotnie

(Lourdes 320 proc., Sables d'Oironne 200 proc., Dax 117 proc. itd.)

Jeśli chodzi o turystów zagranicznych ze statystyk hotelowych wynika, że liczba ich dochodziła do 950.000, czyli przekroczyła o 75 proc. liczbę z r. 1946.

Turyści zagraniczy pochodzili z następujących krajów:

Table with 2 columns: kraj, liczba turystów. Włącznie: Anglii (nie licząc podróży w ramach przedsięwzięcia) 200.000, Belgowie 350.000, Szwajcarzy 150.000, Amerykanie (St. Zjed.) 70.000, Portugalczycy 9.000, Turcy z Ameryki Południowej i różni 150.000.

Louis Jouvet zaproszony do Polski

Znany aktor francuski i reżyser, Louis Jouvet uda się do Polski na czes. trupy aktorów, w myśl zawartej polsko-francuskiej konwencji kulturalnej. Aktorzy francuscy dadzą w ciągu maja szereg przedstawień teatralnych w głównych miastach Polski.

Wystawa dzieł malarzy polskich w Paryżu

W piątek 30 stycznia odbyło się uroczyste otwarcie wystawy dzieł polskich malarzy artystów. Wystawa mieści się w Galerii Sztuk Pięknych, 140, rue du Faubourg St. Honoré. Czas trwania wystawy, w której uczestniczyło około 60 artystów - malarzy jest przewidziany do 14 lutego.

Polski film „Powódź” na ekranach paryskich

Polski krótkometrażowy film dokumentalny „Powódź”, nagrodzony na festiwalu filmowym w Cannes w r. 1947, począwszy od 23 stycznia jest wyświetlany w Paryżu w kinach „Max Linder” i „Les Fortiques”.

Inny polski film dokumentalny „Wieliczka”, wyświetlany obecnie w Marsylii, ukazał się na ekranach paryskich w najbliższym czasie.

Cudowne objawienia Matki Boskiej w wiosce luksemburskiej

Mała wioska luksemburska, Kayl położona niedaleko granicy francuskiej jest od trzech miesięcy miejscem niezwykłych wydarzeń. Prasa poświęca im wiele uwagi i tłumy ludności ściągają ze wszystkich stron do zapadłej wioski, aby zobaczyć się na miejscu o ich prawdziwość. W niektórych niedziele naleźano aż 10.000 przybyszów, zwierzonych kilkaset samochodami i ciężarówkami.

Ciekawość budzi twierdzenia dwójga 10-letnich dzieci Milly Winandy i Jana Dentera, że objawia się im Matka Boska. Władze duchowne zachowują się w stosunku do nich z powściągliwością. Natomiast nauczyciel dzieci jest głęboko przekonany o nadprzyrodzonym charakterze wydarzeń.

Miejscem wydarzeń jest droga krzyżowa, biegnąca lasem aż do „groty górników”. Matka Boska, ubrana w białe szaty, przepasana niebieskim pasem, jakoby ukazyje się dzieciom niemal każdego dnia od trzech miesięcy. Kilkakrotnie dzieci miały także być świadkami objawienia się postaci na stacjach drogi krzyżowej a nawet ujrzeć „straszną wzię piekła”.

WIZJA „BICZOWANIA CHRYSUSA”

Osoby, które obserwowały dzieci podczas zjawisk opowiadają, że chłopcy i dziewczynka przeważnie kleczyli nieruchomo, wpatrując się w zjawisko; inni zaś tracił przytomność a przyszłszy do siebie po godzinie, opowiadali z zadziwieniem dokładnością o widzieli. Pewnego razu dzieci straciły przytomność na kilka godzin. Twierdzą, że były wówczas świadkami „biczowania Chrystusa”.

22 listopada ub. r. Milly Winandy wpadła w ekstazę podczas lekcji w szkole. Przez 55 minut siedziała nieruchomo, z uwagą patrząc

na obraz. Opisała następnie dokładnie życie Najświętszej Rodziny w Nazarecie, podaje szczegóły, o jakich nigdy na lekcji religii nie słyszała.

Milly i Jan wielokrotnie byli badani przez lekarzy. Wzajemnie orzekli, że dzieci są zupełnie normalne.

CUDOWNE UZDROWIENIE

Opinia publiczna opowiada o cudach. Mówią, że pewne dwuletnie dziecko, dotknięte chorobą, w wyzdrowienie którego lekarze stracili nadzieję, powróciło do zdrowia po wizycie u Matki. Pewna kobieta miała przybyć aż z Nici, by modlić się za sparaliżowanego męża. Po dwóch dniach otrzymała od niego list, w którym donosił, że skoro powrócił, wyjdzie po nią na dworzec pieszko.

Przytaczają także następujący fakt: Je n. Dentera, znajdując się w ekstazie w otoczeniu kilkuset tłumów, podszedł do modlącej się kobiety, której poprzednio nigdy nie wid. Objawia jej, że brat, będący jeszcze w woli w Związku Sowietckim, jest zdrow i wrócić powrócił.

Krótko przed Bożym Narodzeniem Najświętsza Mariaanna miała wobec nalego Jana wyrazić życzenie, by w lesie zbudowano przed 25 grudnia kaplicę.

KAPLICA NA MIEJSKU OBJAWIENIA

W owym czasie przebywał w Luksemburgu bogaty Szwajcar, dr. Winterhalter, właściciel wielu fabryk w Europie i w Ameryce. Postanowił wykonać życzenie. 24 grudnia wieczorem na miejscu wskazanym przez chłopca stała już kaplica z różowego cementu, szerokości 4 m., 5 m. długości i 5 m. wysokości pokryto dachówkami. Koszt jej budowy wyniósł 50.000 fr. szwajcarskich. Czy stanie się ona kiedyś celem pielgrzymek?

Kościół, jak już wielkrotnie powiedziano, nie odeszli jeszcze swego stanowiska wobec wydarzeń w Kayl.

Tymczasem do dzieci napływają korespondencje z różnych stron świata. Przybywają listy ciekawej treści. Naczytanie i rozdanie listów mają wiele trudności z niechcianymi dziećmi od przybyszów, z których każdy chciałby ujrzeć je, usłyszeć i dotknąć się ich.

Nowy most w Pontose



(Foto: New York Times)

W Pontose dokonano inauguracji nowego mostu nad rzeką Oise, odbudowanego na miejscu zniszczonego w r. 1946. Na drugim planie drewniany most tymczasowy.

Wiersze Czytelników

Polska serenada

Uwaga Rodacy, uwaga! Oto lecł do was, Polska serenada. P. P. B. faktura, P. P. S. basuje. „Polska Gazeta”, kłaniam jak ujdzie, światnie im wtoruje. Ludziska ślepa, Bo głód, chłód dolega. Bek do boku sięga. Z cicha wyklinują, W rym owaj muzyki, Gonnika i spółka. Rozkaza tak dżiki. Wbijaj się sili. Dziarska mój mnie, W duchowa pustynie. Wszak „geszt” się ndal.

Lud polski się poddał, Jak przed tym nikomu, Dnia mają pałace, I wysoki płace! A w burach wspaniale, Bez najmniejszej sprzeckli, Pokonani goje. Krzyżca zatem hurra! Niech szej rancj! Sześć szej dyktator, Naszej demokracji. Lecz powego ranka, Szołczy się sielanka. Gdy Narod się sładzi z niancia, I kopiańkiem w... Słpaci was wysilki, I grzeźcie wasz rzeckie, Do widzenia... MOZA Marcia.

Przygody Rafała Pigulki



Rafał Pigulka bardzo kocha, Jaj portrety skrzętnie chowa, I ze sobą wszędzie nosi — Choć stąd duże ma przykrości!

W szkole chłopcy się schowali, Do albumu się dobrali, Książkę ze swego profesora, Bawili się do wieczora!

GORACZY ŚLAD

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNA

— Cicho... — ramię Tadeusza otacza Halinę i w tej chwili smuga światła zatrzymuje się na jej twarzą.

— Pożycz żonki — oblesnie śmieje się żołdak.

Przekrzywnona na bakier furazierka, rozpięta bluza munduru, nagan za pasem portek i wielkie kosmate lapska.

— Chodź! Krew odpływa z twarzy Haliny, gdy łapa wyciąga się ku niej.

— Zostaw — cicho mówi Tadeusz.

— Milcz ty!... Ręka Haliny znika pod marynarką, lecz Tadeusz odzywa się:

— Poczekaj — a głosniej dodaje. — Tylko nie uciekać i nie krzyczeć. Wokół ludzie tuł się do ziemi.

Zwłoka rozcwiecza żołdaka. Kopnięciem chce wytrącić dziecko z rąk Haliny. Tadeusz zastania ich sobą. Nawet nie jęknął, gdy buciur chrząnął go w zębra. Ręka żołdaka chwytą za kółbę naganą.

Jednym skokiem Tadeusz staje na

Ktoś przykrywa trupa kocem, wygląda jakby spał.

Tadeusz maca ziemię, aż znajduje wytrącony w czasie walki nagan. Mija godzina.

— Gdzie on jest? Jama gotowa — odzywa się Andrzej.

— Ty znasz ukraiński język, Andrzej? — mówi Tadeusz.

— Znam.

— To masz okazję do wydostania się stąd. Włóż jego mundur i wie!

— Wolalbym wszystko najgorsze niż to plugawstwo na sobie! A poza tym, oóż mi po życiu?!

— Zagrzebmy go.

Mija pół godziny. Tadeusz siedzi przy Halinie.

— Jak maleństwo? — pyta.

— Skonało, gdyś ty... — Biedotwo! Czy matka wie? — Spi. Andrzej mówi, że chyba u da mu się ją uratować.

— Godziny płyną. Nikt nie śpi. Już świta. Jakieś grupce ludzi u dało się pomówić z komendą niemiecką rezydującą za płotem „Zieleniaka”. Nie wierzą, aby na „Zieleniaku” mogły dziać się okropności. Oni nie wydawali takiego rozkazu.

Z wykrzywnionych boleścią ust bezbronnego ludzi płynie skarga: „Mord! Gwałt! Grabież!”

(Ciąg dalszy nastąpi)



(Foto: Franco-Cliché) Yves Chataigneau, generalny gubernator w Algierze.



